

MARIUSZ KAMIŃSKI REZYGNUJE Z OCHRONY SOP. POCZĄTEK WAŻNYCH ZMIAN?

Mariusz Kamiński szefem MSWiA jest od niespełna tygodnia i jak się okazuje wprowadził już w resorcie małe zamieszanie. Jak wynika z informacji przekazanych przez biuro prasowe MSWiA, Kamiński nie jest ochraniający, podobnie jak jego poprzednicy, przez funkcjonariuszy SOP, a przez agentów służb specjalnych, które również koordynuje. O sprawie jako pierwsza poinformowała „Rzeczpospolita”.

Mariusz Kamiński zaczął wprowadzać nowe porządki w MSWiA. Wprawdzie nie dokonał jeszcze zmian personalnych - ani w samym ministerstwie, ani w służbach mu podległych - ale w przeciwieństwie do poprzednich szefów zdecydował, że nie będzie ochraniać go Służba Ochrony Państwa. Taka ochrona przysługuje, z mocy ustawy, najważniejszym osobom w państwie, a więc prezydentowi, marszałkom Sejmu i Senatu, premierowi, a także szefowi MSZ i właśnie ministrowi spraw wewnętrznych i administracji.

Informacje o tym, że Mariusz Kamiński nie korzysta z ochrony SOP potwierdziło MSWiA. Jak poinformowało redakcję InfoSecurity24.pl biuro prasowe resortu, minister Mariusz Kamiński, ochraniający jest przez funkcjonariuszy służb specjalnych „w ścisłym porozumieniu z SOP”.

Informujemy, że minister Mariusz Kamiński jest ministrem spraw wewnętrznych i administracji, ale pełni także funkcję koordynatora służb specjalnych i jest ochraniający przez funkcjonariuszy tych służb w ścisłym porozumieniu z SOP.

Biuro prasowe MSWiA

Czytaj też: [Szef NSZZ Policjantów: Nikt nie powinien sobie „wycierać gęby” policją](#)

Jak zauważa „Rzeczpospolita”, która jako pierwsza poinformowała o sprawie, Kamiński z ochrony zrezygnował na podstawie art. 5 ustawy o SOP. Zgodnie z jego treścią, osoba ochraniająca może czasowo zrezygnować z ochrony, jednak przepis jest w tym zakresie dość nieprecyzyjny, nie tłumaczy bowiem czym jest „czasowa” rezygnacja, kiedy można z niej skorzystać i jak długo może trwać.

Art. 5.

1. Osoby objęte ochroną SOP, o których mowa w art. 3 pkt 1 lit. a-d, mogą, informując o tym SOP, czasowo zrezygnować z ochrony, z wyłączeniem działań mających na celu pozyskanie informacji dotyczących bezpośrednich zagrożeń względem osób objętych ochroną.

2. Komendant SOP przekazuje ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych informację o czasowej rezygnacji z ochrony, o której mowa w ust. 1.

3. Podczas pobytu na obszarze lub w obiekcie, w stosunku do których wprowadzono trzeci lub czwarty stopień alarmowy w trybie art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 10 czerwca 2016 r. o działaniach antyterrorystycznych, osoby, o których mowa w art. 3 pkt 1 lit. a, nie mogą czasowo zrezygnować z ochrony.

4. Podczas pobytu na obszarze, na którym wprowadzono stan wyjątkowy w trybie art. 3 ust.1 ustawy z dnia 21 czerwca 2002 r. o stanie wyjątkowym, osoby, o których mowa w art. 3 pkt 1 lit. a, nie mogą czasowo zrezygnować z ochrony.

5. W przypadku określenia przez Komendanta SOP poziomu zagrożenia dotyczącego osoby czasowo rezygnującej z ochrony jako wysokiego lub bardzo wysokiego Komendant SOP informuje o poziomie zagrożenia tę osobę oraz ministra właściwego do spraw wewnętrznych.

6. W przypadku braku możliwości ochrony w zakresie określonym w decyzji Komendanta SOP, o której mowa w art. 4 ust. 5, wynikającego ze zdarzeń losowych lub innych nieprzewidzianych okoliczności Komendant SOP informuje o tym ministra właściwego do spraw wewnętrznych i podejmuje działania zmierzające do niezwłocznego przywrócenia realizacji ochrony w zakresie określonym w decyzji Komendanta SOP.

7. Komendant SOP, z zachowaniem przepisów o ochronie informacji niejawnych, określi, w drodze zarządzenia, sposób i tryb przekazywania informacji o:

1) czasowej rezygnacji z ochrony przez osobę objętą ochroną SOP, o której mowa w ust. 1,

2) poziomie zagrożenia, o którym mowa w ust. 5,

3) braku możliwości ochrony, o którym mowa w ust. 6

- uwzględniając potrzebę zapewnienia sprawnego przepływu informacji.

fragment ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Służbie Ochrony Państwa

Mariusz Kamiński w fotelu szefa MSWiA zastąpił Elżbietę Witek, która z kolei została marszałkiem Sejmu. Roszada personalna w MSWiA była sporym zaskoczeniem zarówno dla środowiska służb mundurowych, jak i wielu komentatorów. Z uwagi na fakt, że do wyborów zostały dwa miesiące, wielu nie spodziewało się zmian w tak strategicznym, z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa, resorcie. I choć sama informacja o tym, że Elżbieta Witek odchodzi „z Batorego” była już mocno zaskakująca, z jeszcze większym niedowierzaniem część środowiska przyjęła informację o tym, kto ma ją zastąpić.

Co ciekawe, zmiana w fotelu szefa MSWiA nie odbyła się zbyt „płynnie”, a niespotykany dotąd wakat na stanowisku ministra spraw wewnętrznych, utrzymywał się od piątku 9 sierpnia, aż do środy 14 sierpnia. Tak naprawdę nie wiadomo kto formalnie przez 5 dni „dowodził” resortem. Wprawdzie specjalne upoważnienie do zastępowania ministra, w razie jego nieobecności lub braku możliwości wykonywania zadań, posiada wiceszef resortu Jarosław Zieliński, to jednak pojawiały się głosy, że to upoważnienie funkcjonuje jedynie w sytuacji, kiedy formalnie minister jest powołany, a nie w przypadku, kiedy nie ma go w ogóle.

Czytaj też: [Kamiński przejmuje kontrolę nad służbami mundurowymi](#)

Tak czy inaczej pojawienie się w MSWiA Mariusza Kamińskiego, może być zwiastunem zmian jakie czekają resort w najbliższych miesiącach. Oczywiście zakładając, że po wyborach to także Kamiński stanie na czele MSWiA. Choć Kamiński w dniu powołania podkreślał, że "resort nie wymaga żadnych radykalnych zmian", wydaje się, że rezygnacja z ochrony SOP, może być jedną z pierwszych, jakie zająć mogą w najbliższym czasie nie tylko w samym ministerstwie, ale też w służbach mu podległych.